

SYLWETKA NAUCZYCIELA ANDRAGOGA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Z wielu różnych wypowiedzi Jana Pawła II na temat wychowania i osoby nauczyciela wynika, że rozwija on i pogłębia naukę Soboru Watykańskiego II, a szczególnie soborowy dokument, który nosi tytuł „Deklaracja o Wychowaniu Chrześcijańskim (*Gravissimum educationis*)”¹. Punktem wyjścia soborowej refleksji na ten temat jest godność ludzkiej osoby, a wychowanie jest ogólnie rozumiane jako pomoc i służba każdemu człowiekowi oraz jako zaspokajanie jego uprawnionych potrzeb². Ponadto Dokument Soboru zwraca uwagę na to, że dzieło wychowania służy nie tylko dobru ludzkiej osoby, ale także dobru społeczności³.

W jaki sposób rozwija Papież naukę soborową o wychowaniu? Co wnosi nowego w to nauczanie? Przede wszystkim jak postrzega on sylwetkę nauczyciela andragoga?

1. Prymat człowieka

Z nauczania Jana Pawła II wynika, że nauczyciel andragog opowiada się całkowicie za prymatem człowieka przed rzeczą. Mówiąc o „dziele wychowania” Papież postrzega w nim człowieka jako kogoś, kto jest najważniejszy w tym dziele. Myśl taką znajdujemy w jego przemówieniu do ludzi nauki i kultury w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych, w Paryżu, w dniu 2 czerwca 1980 roku. Zwracając uwagę na „przejawy różnorodnych kryzysów, jakim ulegają współczesne środowiska i społeczeństwa skądinąd najlepiej uposażone” stwierdza on, że „świadczą [one] aż nazbyt dowodnie o tym, że dzieła wychowania człowieka nie dokonuje się za pomocą samych instytucji, za pomocą środków organizacyjnych i materialnych, choćby najlepszych..., że *najważniejszy jest tu znowu człowiek oraz jego moralny autorytet, wynikający z prawdziwości zasad i zgodności z nimi jego czynów*” (n. 11).

Słowa o *człowieku, który jest najważniejszy w dziele wychowania* można rozumieć w podwójnym sensie. Z jednej strony chodzi o człowieka, który jest wychowywany. Jest on „najważniejszy”, to znaczy – jest ważniejszy od tworzonych dla niego instytucji, pomocy, środków wychowania. Z drugiej strony słowa „najważniejszy jest tu człowiek” mogą

¹ Dokument podpisany przez Pawła VI w Rzymie dnia 28 października 1965 roku. Polski skrót Dokumentu: „DWCH”.

² Zob. J. TARNOŃSKI, *Wprowadzenie do Deklaracji o Wychowaniu Chrześcijańskim*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, s. 307-309.

³ Deklaracja o Wychowaniu Chrześcijańskim wyraża cel wychowania w następujący sposób: „Prawdziwe wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności” (DWCH, n. 1).

oznaczać również nauczyciela - wychowawcę wspierającego wychowanie innych. Chodzi o to, że nie tylko powinien on być wyposażony w najlepsze środki wychowawcze, ale przede wszystkim powinien sam stawać się moralnym autorytetem dla innych, wyznając prawdziwe i autentyczne zasady moralne i potwierdzając je swoim życiem.

Prymat człowieka wiąże się ściśle z godnością człowieka. Jan Paweł II nazywa ją „godnością niezwykłą”, ponieważ wynika ona z faktu stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże. Dlatego ludzka osoba jest „jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego”⁴. W Encyklice *O Bożym miłosierdziu* ukazuje on ludzką godność na przykładzie ewangelicznej przypowieści o miłosiernym ojcu i synu marnotrawnym. Mówiąc o wierności ojca oczekującego na powrót marnotrawnego syna, Papież zauważa: „Owa ojcowska wierność sobie jest całkowicie skoncentrowana na człowieczeństwie utraconego syna, na jego *godności*”⁵. Przyjmując go do swojego domu, ojciec pomaga synowi na nowo odnaleźć utraconą godność: „Oto ojciec jest świadom, że ocalone zostało zasadnicze dobro: dobro człowieczeństwa jego syna. Wprawdzie zmarnował majątek, ale *człowieczeństwo* ocalało. Co więcej, zostało ono jakby odnalezione na nowo”⁶.

2. Istota wychowania: „bardziej być”

Dzieło wychowania w ujęciu Jana Pawła II polega na tym, żeby człowiek bardziej był sobą – bardziej był człowiekiem. Mówiąc filozoficznym językiem Papieża, istotą wychowania jest „bardziej być”. Wyjaśnia on to w cytowanym już przemówieniu do ludzi nauki i kultury w dniu drugim czerwca 1980 roku: „W wychowaniu bowiem chodzi o to, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, aby bardziej *był*, a nie tylko więcej *miał* – aby więc poprzez wszystko, co *ma*, co *posiada*, umiał bardziej i pełniej *być człowiekiem* – to znaczy, aby również umiał bardziej *być* nie tylko z *drugimi*, ale także i *dla drugich*”(n. 11).

Być wychowanym znaczy więc być w pełni człowiekiem, czyli realizować siebie jako człowieka, żyć pełnią człowieczeństwa. Papież wyjaśnia i dopowiada, że bycie człowiekiem oznacza „być z drugimi” i „dla drugich”, to znaczy – żyć we wspólnocie z innymi i żyć jako dar siebie dla innych.

„Bardziej być” oznacza też prawdziwą samorealizację siebie i dojrzałość ludzką. Jan Paweł II pisze o tym w Adhortacji *O formacji kapłanów we współczesnym świecie*, wzywając

⁴ *Veritatis splendor*, n. 13.

⁵ *Dives in misericordia*, n. 6.

⁶ *Dives in misericordia*, n. 6.

wszystkich do tak zwanej „stałej formacji” (*formatio permanens*)⁷. Fundamentem tej formacji jest formacja ludzka, o której pisze on w następujących słowach: „Potrzebne jest wychowanie do umiłowania prawdy, do prawości i rzetelności, do szacunku wobec każdej osoby, do poczucia sprawiedliwości, do wierności słowu, do prawdziwego współczucia, do konsekwentnego postępowania, a zwłaszcza do zrównoważonego sądu i zachowania”⁸.

3. Integralny rozwój człowieka

„Bardziej być” wiąże się w myśli Jana Pawła II z rozwojem człowieka jako osoby. W Encyklice *O stałej aktualności posłania misyjnego* pisze o tym w proroczych słowach: „Nadszedł czas, by stać się naprawdę braćmi ubogich we wspólnym zwróceniu się ku *rozwojowi integralnemu*, otwartemu na Absolut”⁹. Papież mówi o rozwoju integralnym człowieka, to znaczy takim, który obejmuje wszystkie wymiary osobowego istnienia. Przede wszystkim jednak rozwój ten polega na otwarciu się człowieka na Absolut. Jest to możliwe przez duchowy rozwój człowieka. Dlatego Jan Paweł II wzywa w tym dokumencie do większej wrażliwości na wartości etyczne i religijne. Właśnie dzięki tym wartościom człowiek może rozwijać się w pełni – rozwijać się w sposób integralny.

Integralny rozwój człowieka nie jest chaotyczny ani przypadkowy. Według Jana Pawła II rozwój ten zostaje uporządkowany poprzez odniesienie człowieka do Osoby Jezusa Chrystusa. W relacji z Nim człowiek otrzymuje wzór swojego integralnego rozwoju. „Oto dlaczego – konkluduje Papież – pomiędzy ewangelicznym przepowiadaniem i rozwojem człowieka zachodzi ścisły związek”¹⁰.

Można powiedzieć, że Jezus Chrystus jest w nauczaniu Jana Pawła II pierwszym i najważniejszym Nauczycielem – andragogiem. Jako prawdziwy Człowiek wskazuje On każdemu człowiekowi drogę jego integralnego rozwoju, a jako prawdziwy Bóg - daje mu moc i siłę w jego rozwoju. W Encyklice *O niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła* pisze o tym w następujących słowach: „To Chrystus jest Nauczycielem, Zmartwychwstałym, który ma życie w sobie i pozostaje zawsze obecny w Kościele i w świecie. To On otwiera wiernym księgę Pisma, i objawiając w pełni wolę Ojca, naucza

⁷ „Do podjęcia formacji stałej składają kapłana także motywacje czysto ludzkie. Jest ona warunkiem jego stopniowej samorealizacji: życie każdego człowieka to nieustanne dążenie do dojrzałości, a droga do niej wiedzie przez stałą formację” (*Pastores dabo vobis*, n. 70).

⁸ *Pastores dabo vobis*, n. 43.

⁹ *Redemptoris missio*, n. 59.

¹⁰ *Redemptoris missio*, n. 59. O Jezusie Chrystusie, który jest źródłem i wzorem rozwoju człowieka pisze także Paweł VI w encyklice *Populorum progressio*, nn. 14-21. 40-42 oraz Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis*, nn. 27-41.

prawdy o postępowaniu moralnym”¹¹. I nieco dalej dopowiada: „*Nauczyciel* [...] wzywa do pójścia za sobą i udziela łask na nowe życie, jest zawsze obecny i działa wśród nas, zgodnie z obietnicą: *A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28, 20)”¹².

4. Formowanie sumienia

Jan Paweł II mówi bardzo wiele o sumieniu w dziele wychowania, nazywając je „sercem osoby”, w którym spotyka się ludzka wolność i prawo Boże¹³. W sumieniu dokonuje się wewnętrzny dialog, o którym Papież tak pisze: „Nie sposób przecenić znaczenia tego *wewnętrznego dialogu* człowieka z samym sobą. W rzeczywistości jednak jest to dialog człowieka z Bogiem”¹⁴. Przedmiotem tego dialogu jest prawda i dobro. W oparciu o nie człowiek dokonuje osądów sumienia i swoich wyborów.

Sumienie musi być zatem formowane w oparciu o prawdę i dobro. Tutaj jednak napotyka człowiek duże trudności, ponieważ nie zawsze potrafi właściwie rozpoznać, co jest prawdą i co jest dobrem. Jan Paweł II zauważa, że pytanie Piłata zapisane w Ewangelii - *Cóż to jest prawda?* - „także dziś nurtuje pełnego niepewności człowieka, który często nie wie, kim jest, skąd pochodzi, dokąd zmierza”¹⁵. Błąd w poznaniu prawdziwego dobra prowadzi do wyborów dobra pozornego. Ponadto Papież zauważa, że człowiek „w popełnianych przez siebie błędach i w niewłaściwych aktach wyboru odkrywa zaczątki radykalnego buntu, który każe mu odrzucić Prawdę i Dobro, i uczynić się absolutną zasadą samego siebie – *Będziecie jak Bóg* (Rdz 3, 5). Wolność potrzebuje zatem wyzwolenia. Jej wyzwolicielem jest Chrystus: to On wyswobodził nas ku wolności (por. Ga 5, 1)”¹⁶.

O tym, że ludzkie sumienie może być różnie formowane mówi Papież na przykładzie ewangelicznej przypowieści o faryzeuszu i celniku: „Dwóch ludzi przyszło do świątyni, aby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: <Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam>. Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: <Boże, miej litość dla mnie, grzesznika>” (Łk 18, 9-14). Z postawy tych dwóch ludzi wynika wyraźnie, że ich sumienia są różne. „Celnik – pisze Jan Paweł II - stanowi przykład

¹¹ *Veritatis splendor*, n. 8.

¹² *Veritatis splendor*, n. 25.

¹³ „Więź między wolnością człowieka a prawem Bożym ma swoją żywą siedzibę w *sercu* osoby, czyli w sumieniu” (*Veritatis splendor*, n. 54).

¹⁴ *Veritatis splendor*, n. 58.

¹⁵ *Veritatis splendor*, n. 84.

¹⁶ *Veritatis splendor*, n. 86.

sumienia *skruszonego*, które jest w pełni świadome słabości swojej natury i swoich niedostatków [...], widzi potwierdzenie tego, że potrzebuje odkupienia. Faryzeusz natomiast to przykład sumienia *zadowolonego z samego siebie*, żywiącego złudzenie, że może przestrzegać prawa bez pomocy łaski, i przekonanego, że nie potrzebuje miłosierdzia”¹⁷.

W formowaniu sumienia przychodzi z pomocą Kościół. Jan Paweł II widzi tu istotne zadanie Kościoła, które można porównać z pracą nauczyciela andragoga. Pomoc Kościoła w formowaniu ludzkich sumień dotyczy przede wszystkim ludzi wierzących w Chrystusa. Papież przypomina, że pasterze Kościoła mają „z wielką miłością pomagać wiernym w *formacji sumienia*, tak, by wydając sądy i kształtując decyzje kierowało się prawdą, do czego wzywa Apostoł Paweł: *Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe* (Rz 12, 2)”¹⁸.

Jednakże pomoc Kościoła w formowaniu sumień jest skierowana nie tylko do chrześcijan, lecz także do wszystkich ludzi. Mówi o tym soborowa Deklaracja o Wychowaniu Chrześcijańskim, nazywając Kościół „Matką, która udziela pomocy *wszystkim ludziom* do zdobycia pełnej doskonałości ludzkiej osoby” (DWCH, n. 3). Natomiast w Encyklice *O stałej aktualności powołania misyjnego* Jan Paweł II wzywa Kościół do rozbudzania w świecie „Ewangelii sumienia”, przypominając że „na rozwój danego narodu nie wpływa w pierwszym rzędzie ani pieniądz, ani pomoc materialna, ani też struktury techniczne, ale *formowanie sumień, dojrzewanie mentalności i obyczajów*”¹⁹.

Według Papieża pomoc Kościoła w formowaniu sumień realizuje się w różny sposób. Pierwszym sposobem jest „objawianie ludziom Boga, którego szukają, ale nie znają” oraz ukazywanie im „wielkości człowieka stworzonego na obraz Boga i przez Niego umiłowanego”. Kościół przypomina też o równości wszystkich ludzi jako dzieci Bożych i o tym, że stworzona przyroda została powierzona człowiekowi przez Stwórcę dla jego dobra. Wreszcie, przypomina on każdemu o obowiązku zaangażowania się na rzecz rozwoju człowieka i wszystkich ludzi”²⁰.

PODSUMOWANIE

¹⁷ *Veritatis splendor*, n. 104.

¹⁸ *Veritatis splendor*, n. 85.

¹⁹ *Redemptoris missio*, n. 58.

²⁰ *Redemptoris missio*, n. 58.

Z wybranych wypowiedzi Jana Pawła II wyłania się sylwetka nauczyciela andragoga, w której można zauważyć następujące cechy. Jest on kimś, kto nie koncentruje się jedynie na środkach wychowawczych, lecz na człowieku, który jest najważniejszy w dziele wychowania. Swoim moralnym autorytetem pomaga mu w integralnym rozwoju osobowym, obejmującym w pierwszym rzędzie duchowość człowieka. Pomaga człowiekowi stawać się bardziej sobą – bardziej „być” niż „mieć”. Uczy go bycia nie tylko z innymi, ale także dla innych jako bezinteresowny dar. Pomaga mu po prostu odnajdywać swoją ludzką godność i według niej postępować.

Nauczyciel andragog pomaga w formowaniu sumienia przez wskazywanie na to, co jest prawdziwe i dobre – wskazywanie nie tylko słowem, lecz także swoim życiem. Potrzeba jednak, żeby on sam poznawał prawdę i dobro.

Dla Jana Pawła II jako chrześcijanina, pierwszym i najważniejszym Nauczycielem jest Osoba Boga, który stał się Człowiekiem: Jezus Chrystus. Niekiedy Nauczycielem nazywa on też Boską Osobę Ducha Świętego, który jest „Nauczycielem wewnętrznym”, ponieważ przebywa we wnętrzu wierzących kształtując ich duchowość na wzór Jezusa Chrystusa. Wreszcie, funkcję nauczyciela pełni Kościół Chrystusowy, a w nim – jego pasterze, o ile pomagają człowiekowi w formowaniu jego sumienia, ukazując objawioną przez Boga prawdę i dobro.

Ks. prof. PWT dr hab. Włodzimierz Wołyniec
Papieski Wydział Teologiczny (Wrocław)

ul. Katedralna 4/5
PL 50-328 Wrocław
e-mail: wladimir@pwt.wroc.pl